

Napisał do mnie jakiś fan Mistrza miły list, który zacytuje :

« Dzień dobry !

Na wstępie przedstawię się i napiszę kilka słów o sobie. Nazywam się Tomasz Frycz, mieszkam od 15 lat w Warszawie, urodziłem się w Łodzi, tak więc mamy jeśli można to tak ująć podobne pochodzenie :-)

...

sztuki Zdzisława Beksińskiego, którego jestem wielkim fanem.

(...)

Ja chciałbym tylko pokłonić się i podziękować za Pana upór, determinację w utrwalaniu i upowszechnianiu jego twórczości.

Zaczytuję się w korespondencji Panów i jest to jeśli można tak powiedzieć jedna z najlepszych książek jakie w życiu czytałem.

Pozwala mi ona obcować z Beksińskim, przypomina dawne czasy i pozwala w jeszcze szerszym horyzoncie przyglądać się pracom artysty. To czego mi brakuje w moich poszukiwaniach, to prywatne zdjęcia Beksińskiego, może ma Pan coś co jest jeszcze nie opublikowane? Fascynuje mnie jego pracownia, sam z racji zawodu mam swoją, oczywiście dalece inną, (instrumenty, nuty, płyty itd).

Panie Piotrze... DZIĘKUJĘ ... DZIĘKUJĘ ... DZIĘKUJĘ !!!!!

Wszystkiego dobrego dla Pana i Pana bliskich !

Tomasz Frycz »